

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 28 maja 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, w sprawie z wniosku A. S. (1) i A. S. (2) z udziałem B. P. oddalił wniosek o zasiedzenie nieruchomości.

Sąd I instancji ustalił, że A. S. (1) i A. S. (2) pozostają w związku małżeńskim od 1973 r., a w drugiej połowie następnego roku wnioskodawca rozpoczął budowę stolarni, zajmując na ten cel część należącej do jego matki działki Nr (...) położonej w Ł. przy ul. (...), chociaż znał stan prawny nieruchomości. Po postawieniu budynku rozpoczął prowadzenie w nim działalności gospodarczej.

W styczniu 2000 r. małżonkowie S. wystąpili z powództwem przeciwko J. S., domagając się, aby pozwana na podstawie art. 231 k.c. przeniosła na nich za wynagrodzeniem własność zajętej części nieruchomości odpowiadającą przedmiotowi niniejszego postępowania. Sprawa ta, o sygnaturze III C 8/00, została zakończona prawomocnym wyrokiem, mocą którego Sąd Rejonowy w Łodzi oddalił powództwo, ponieważ w jego ocenie małżonkowie S. nigdy nie byli samoistnymi posiadaczami gruntu, co było przesłanką zasadności roszczenia opartego na art. 231 k.c.

Sąd meriti oddalił wniosek o zasiedzenie z uwagi na brak zaistnienia przesłanek wymienionych w art. 172 k.c., w szczególności uznał, że wnioskodawcy nie wykazali samoistnego posiadania nieruchomości. Sąd przede wszystkim zwrócił uwagę na prawomocny wyrok wydany w sprawie II C 8/00 Sądu Rejonowego w Łodzi, uznając, iż na mocy art. 365 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. związany jest nie tylko jego treścią, ale również najistotniejszymi przyczynami, które legły u podstaw takiego rozstrzygnięcia. Skoro więc już wcześniej przesądzono, że małżonkowie S. nigdy nie byli samoistnymi posiadaczami zajętej części nieruchomości, a ta przesłanka jest tożsama i prawnie relewantna na gruncie art. 172 k.c., to niemożliwe jest ponowne badanie tej kwestii, a z kolei poczynienie odmiennej oceny charakteru władania wspomnianym gruntem po 2000 r. nie doprowadziłoby do zasiedzenia z uwagi na zbyt krótki termin posiadania przez wnioskodawców, którzy bez wątplenia nabyli je w złej wierze.

Na koniec Sąd Rejonowy wyjaśnił przyczyny pominięcia dowodu z wyjaśnień wnioskodawczyni oraz rezygnacji z opinii biegłego geodety, wskazując, że przeprowadzenie tych dowodów nie mogłoby zmienić rozstrzygnięcia sprawy, wobec czego niepotrzebnie przedłużyłoby to postępowanie; dodatkowo Sąd zaznaczył, że wnioskodawczyni nie stawiała się bez stosownego usprawiedliwienia na termin rozprawy, na którym miała zostać przesłuchana.

Od postanowienia tego apelację złożyli wnioskodawcy, zaskarżając je w całości oraz zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia tj:

a) art. 214 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 302 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 316 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania wnioskodawczyni A. S. (1) wobec błędnego uznania za niemający znaczenia dla sprawy oraz błędnego uznania niestawiennictwa za nieusprawiedliwione oraz zaniechanie odroczenia rozprawy w dniu 14 maja 2015 r., mimo znanej Sądowi przeszkody, której nie można przewyciężyć, w postaci złego samopoczucia A. S. (1), wykazanego następnie stosownym zaświadczeniem lekarza sądowego złożonym przed ogłoszeniem orzeczenia, oraz przez nierozpoznanie przez Sąd wniosku o otwarcie rozprawy na nowo, co skutkowało pozbawieniem wnioskodawczyni udziału w rozprawie, po zamknięciu której zapadło merytoryczne rozstrzygnięcie, którego podstawę faktyczną stanowiły także dopuszczone w tym dniu dowody z dokumentów, co uniemożliwiło wnioskodawczyni odniesienie się do tych dowodów, w konsekwencji wywołując pozbawienie strony możliwości obrony jej praw, skutkujące nieważnością postępowania z art. 379 pkt. 5 k.p.c.;

b) art. 365 § 1 k.p.c. w związku z art. 366 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. wskutek ich niewłaściwego zastosowania prowadzącego do wydania postanowienia oddalającego wniosek w efekcie przyjęcia prejudycjalnego charakteru orzeczenia Sądu w innej sprawie (sygn. II C 8/00) w zakresie jego uzasadnienia, podczas gdy moc wiążąca orzeczenia dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż

zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia (tenor orzeczenia), a nie jego przesłanki;

c) art. 233 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie że wnioskujący nie udowodnili przesłanek uzasadniających stwierdzenie zasiedzenia przy jednoczesnym całkowitym zaniechaniu dokonania oceny wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów oraz nieumieszczenie dywagacji nad oceną dowodów w uzasadnieniu postanowienia, przez co orzeczenie wymyka się kontroli instancyjnej i jako takie winno zostać uchylone, bowiem treść uzasadnienia orzeczenia Sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia;

d) art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. poprzez bezzasadne zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu geodezji i kartografii, mimo że został zgłoszony w czasie właściwym oraz na okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, bowiem Sąd przed wydaniem postanowienia stwierdził, że wnioski wynikające z opinii nie mogłoby zmienić rozstrzygnięcia, które następnie oparł na wcześniejszym orzeczeniu innego Sądu, dokonując tym samym niedopuszczalnego przedsądu.

Przy tak sformułowanych zarzutach strona apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia z jednoczesnym zniesieniem postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością oraz przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Uczestniczka postępowania B. P. ustosunkowała się do środka odwoławczego w toku rozprawy apelacyjnej przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 27 listopada 2015 r., domagając się oddalenia apelacji i zasądzenia na jej rzecz od skarżących zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji, przy czym argumenty przemawiające za takim rozstrzygnięciem zostały przedstawione w złożonym równocześnie głosie do protokołu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna, a postępowanie toczące się przed Sądem I instancji było w pewnym zakresie dotknięte nieważnością, wobec czego musiało zapaść wnioskowane przez skarżącego rozstrzygnięcie o charakterze kasatoryjnym.

Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że postępowanie przed Sądem meriti dotknięte było nieważnością z przyczyn, o których mowa w treści art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., tj. z powodu pozbawienia wnioskodawczyni A. S. (1) możliwości obrony swoich praw. Jak się bowiem podkreśla w judykaturze, pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw w rozumieniu tego przepisu zachodzi wówczas, gdy z powodu wadliwości procesowych, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, przy czym chodzi o całkowite faktyczne pozbawienie możliwości obrony (tak np. w wyroku SN z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP Nr 3 z 1975 r., poz. 66, w postanowieniu SN z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, „Prokuratura i Prawo” Nr 5 z 1999 r., s. 41, w wyroku SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, opubl. baza prawna LEX Nr 55517 oraz w postanowieniu SN z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, opubl. baza prawna LEX Nr 19607). Jednocześnie, zgodnie z dominującym w orzecznictwie zapatrywaniem, tak rozumiane pozbawienie strony możliwości obrony swych praw nie następuje, jeżeli skutki tego uchybienia mogły być usunięte przed wydaniem wyroku w danej instancji (tak m.in. w wyroku SN z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC Nr 12 z 2000 r., poz. 220, w wyroku SN z dnia 10 stycznia 2001 r., I CKN 999/98, opubl. baza prawna LEX Nr 52705 i w wyroku SN z dnia 10 lipca 2002 r., II CKN 822/00, opubl. baza prawna LEX Nr 55519). Niezwykle istotne jest to, że ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, powinna być dokonywana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Właściwy mechanizm analizowania tej kwestii wymaga więc rozważenia w pierwszej kolejności, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie ustalić trzeba, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, w końcu zaś ocenia się, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych przesłanek można

przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania (tak w wyroku SN z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07, opubl. baza prawna LEX Nr 424315).

W przedmiotowej sprawie rację trzeba przyznać skarżącym, że na ostatnich etapach postępowania pierwszoinstancyjnego doszło do naruszenia przepisów proceduralnych przez Sąd Rejonowy. Rozprawa poprzedzająca wydanie postanowienia merytorycznego, na której miała zostać przesłuchana wnioskodawczyni, nie została odroczone, pomimo złożonego wniosku umotywowanego niemożnością stawienia się A. S. (1) spowodowaną jej złym samopoczuciem i stanem zdrowia. Niestawienie umotywowane chorobą strony jest jedną z niemożliwych do przewyciężenia przeszkód uzasadniających odroczenie rozprawy, o których mowa w art. 214 k.p.c., jeśli poparte zostanie zaświadczeniem lekarskim, jednak art. 214¹ § 1 k.p.c. wprowadził szczególne wymagania, co do tego dokumentu stanowiąc, że tylko wtedy stanowi usprawiedliwienie niestawienia stron i innych uczestników postępowania, jeżeli jest wystawiony przez lekarza sądowego, który potwierdzi niemożność stawienia się w sądzie. Nie oznacza to jednak, że niezbędnym warunkiem uznania przez Sąd nieobecności strony na rozprawie z powodu choroby za usprawiedliwioną jest złożenie takiego zaświadczenia równocześnie z wnioskiem o odroczenie rozprawy. Nie zawsze będzie możliwe uzyskanie takiego zaświadczenia przez stronę z właściwym wyprzedzeniem, może to bowiem uniemożliwić nagłość choroby i jej skutki, godziny urzędowania lekarza sądowego, pobyt w szpitalu lub w innym miejscu to uniemożliwiających albo inne uwiarygodnione przez stronę przyczyny. Uprawdopodobnienie przez stronę, niereprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika faktu choroby uniemożliwiającej stawienie się do sądu powinno stanowić przyczynę odroczenia rozprawy, w szczególności, jeśli przedłożone w tym celu zostanie zaświadczenie lekarskie wystawione przez lekarza niebędącego lekarzem sądowym.

W rozpoznawanej sprawie nawet tego rodzaju dokument nie został złożony dla uprawdopodobnienia zaistnienia ważnej przyczyny uzasadniającej odroczenie rozprawy, a strona wnioskująca ograniczyła się przedstawienia jedynie głośnych zapewnień w tym przedmiocie. Sąd Rejonowy podjął w tej sytuacji trafną decyzję – z jednej strony o oddaleniu wniosku o odroczenie rozprawy wobec nieuprawdopodobnienia faktu choroby A. S. (1) (tak np. w postanowieniu SN z dnia 8 marca 2002 r., III CKN 461/99, niepubl.), z drugiej strony jednak, mając na uwadze to, że występowała ona wówczas bez profesjonalnego pełnomocnika, a równocześnie nie można było wykluczyć, iż jej stan zdrowia lub inne przyczyny mogły uniemożliwić jej wizytę u lekarza sądowego, po zamknięciu rozprawy odroczył publikację postanowienia, choć w takim wypadku celowe było równoczesne wezwanie wnioskodawczyni do przedstawienia zaświadczenia odpowiadającego wymogom art. 214¹ k.p.c. potwierdzającego niemożność stawienia się w sądzie wraz z pouczeniem jej w trybie art. 5 k.p.c. zarówno o treści tego przepisu, jak i skutkach jego naruszenia (tak np. w postanowieniu SN z dnia 22 stycznia 2015 r., I CZ 107/14, niepubl.). To, czy w chwili oddalenia wniosku o odroczenie rozprawy rzeczywiście zaistniała przyczyna niestawienia strony, której nie można było przewyciężyć, leżało wtedy poza zasięgiem możliwości stanowczej oceny Sądu, a w takiej sytuacji, nie chcąc odraczać rozprawy pochopnie, Sąd Rejonowy mógł odpowiednio zastosować art. 224 § 2 w związku z 13 § 2 k.p.c. dotyczący przeprowadzenia określonych dowodów po zamknięciu rozprawy, w tym także dowodu z akt lub wyjaśnień organów administracji publicznej. Ponieważ lekarzowi sądowemu przy wykonywaniu czynności związanych z wystawianiem zaświadczeń przysługuje ochrona prawna analogiczna jak funkcjonariuszowi publicznemu, w orzecznictwie przyjmuje się, że zaświadczenie takie stanowi dokument, który może być poddany ocenie po zamknięciu rozprawy w trybie przewidzianym w art. 224 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. W razie stwierdzenia na jego podstawie, że odmowa odroczenia rozprawy była nieuzasadniona - Sąd otworzyłby zamkniętą rozprawę i kontynuował postępowanie, co pozwoliłoby zapobiec wydaniu orzeczenia w warunkach nieważności postępowania (tak np. w wyroku SN z dnia 10 marca 2011 r., V CSK 302/10, OSNC-ZD Nr 1 z 2012 r., poz. 14).

Bezsporne jest bowiem w doktrynie i orzecznictwie, że do nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw dochodzi, gdy zachodziły przyczyny uzasadniające odroczenie rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia, a Sąd rozpoznał sprawę i orzeczenie wydał (tak np. w postanowieniu SN z dnia 19 czerwca 2015 r., IV CSK 101/15, niepubl.). Sytuacja taka nie musi powodować nieważności postępowania jedynie wówczas, gdy z okoliczności sprawy wynika, że uczestnik postępowania już zajął stanowisko co do wszystkich kwestii prawnomaterialnych w postępowaniu, zgłosił wszystkie istotne dowody dla poparcia swoich tez i

ustosunkował się do twierdzeń strony przeciwnej (tak np. w postanowieniu SN z dnia 19 kwietnia 2014 r., IV CSK 463/13, niepubl), jednak z pewnością nie wtedy, gdy skutek nieodroczenia rozprawy nie został przeprowadzony dowód z przesłuchania wnioskodawczynie, w związku z którym została ona wezwana przez Sąd do osobistego stawiennictwa. W okolicznościach niniejszej sprawy szczególnie istotne jest to, że po zamknięciu rozprawy, a przed wydaniem postanowienia merytorycznego, do akt wpłynęło – wraz z wnioskiem o otwarcie na nowo zamkniętej rozprawy – wymagane przepisami prawa zaświadczenie od lekarza sądowego, z którego wynikało, że stan zdrowia wnioskodawczynie w istocie uniemożliwił jej stawiennictwo na ostatnim terminie rozprawy. Zważywszy, że tak ważna okoliczność, świadcząca o tym, że skutek jej nieodroczenia wnioskodawczynie została pozbawiona możliwości obrony swoich praw, ujawniła się po zamknięciu rozprawy, zachodziły uzasadnione podstawy do uwzględnienia wniosku o otwarcie rozprawy, a także do wyznaczenia kolejnego jej terminu i przesłuchania na nim A. S. (1), zgodnie z wcześniej wydanym postanowieniem dowodowym. Sąd nie podjął takiej decyzji, popełniając w ten sposób istotne uchybienie procesowe skutkujące nieważnością postępowania w rozumieniu art. 379 pkt. 5 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Wydaje się, że stało się tak dlatego, że – jak wynika z adnotacji na piśmie wnioskodawczynie – choć złożone zostało ono do Sądu w dniu 28 maja 2015 r. o godz. 10.30, a więc na kilka godzin przed wydaniem postanowienia, to faktycznie sędzia wydający wyrok nie miał możliwości zapoznania się z nim, ponieważ do II Wydziału Cywilnego widzewskiego Sądu pismo zostało przekazane dopiero dnia następnego. Tego rodzaju organizacja obiegu dokumentów w tym Sądzie nie może jednak uzasadniać postawionej w odpowiedzi na apelację tezy, że wnioskodawczynie bądź jej pełnomocnik mieli obowiązek w tych okolicznościach złożyć pismo bezpośrednio w sekretariacie II Wydziału Cywilnego, bądź też stawić się w tym celu na terminie publikacji orzeczenia. Skoro pismo zostało pozostawione w biurze podawczym, a więc w sposób zgodny z ustaloną przez władze Sądu i wiadomą uczestnikom postępowania organizacją pracy tej instytucji, to nie sposób stawiać A. S. (1) zarzutu, że nie próbowała znaleźć innej drogi celem złożenia dokumentów do akt sprawy i tym samym nie może ona ponosić jakichkolwiek negatywnych konsekwencji swojego prawidłowego postępowania. Jej wniosek złożono do Sądu przed ogłoszeniem orzeczenia, a wskutek tego w chwili publikacji postanowienia wykazane zostało już należyte, że wnioskodawczynie bez swojej winy pozbawiona była możliwości uczestniczenia w rozprawie, a tym samym możliwości obrony swoich praw.

Z uwagi na powyższe w zasadzie bezprzedmiotowe byłoby ustosunkowanie się do pozostałych zarzutów, w szczególności dotyczących kwestii nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego wskutek przyjęcia, że nie zaistniała jedna z przesłanek uwzględnienia wniosku, i zaniechania oceny dowodów przeprowadzonych – jako że Sąd I instancji będzie sprawę rozpoznawał ponownie, podejmując decyzje co do wniosków dowodowych i dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału. Mimo tego – z uwagi na przyczynę podjęcia przez Sąd meriti decyzji, których te zarzuty dotyczyły – kilka słów poświęcić należy zarzutowi naruszenia art. 365 k.p.c. w związku z art. 366 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c., ponieważ Sąd Rejonowy uczynił ten przepis głównym elementem swojego rozstrzygnięcia, a jego prawidłowa interpretacja w istotny sposób rzutuje na kształt przyszłego orzeczenia. Sąd I instancji zaniechał czynienia własnych ustaleń i oceny prawnej w kwestii mającej zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia, czyli samoistnego posiadania przedmiotowej nieruchomości. Wyzbycie się tej kompetencji Sąd uzasadnił tym, że skutek mocy wiążącej orzeczenia zapadłego w innej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami związany był prejudycjalnymi ustaleniami i ocenami w niej poczynionymi.

W kontekście tego zarzutu przydatne są rozważania zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 27 czerwca 2014 r., V CSK 433/13, niepubl., gdzie wskazano, że skutek pozytywny (materialny) rzeczy osądzonej przejawiający się w tym, że rozstrzygnięcie zawarte w prawomocnym orzeczeniu stwarza stan prawny taki, jaki z niego wynika. Sądy rozpoznające między tymi samymi stronami nowy spór muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to w prawomocnym, wcześniejszym wyroku, a więc w ostatecznym rezultacie procesu uwzględniającym stan rzeczy na datę zamknięcia rozprawy.

Chociaż powagą rzeczy osądzonej objęta jest w zasadzie jedynie sentencja wyroku, a nie jego uzasadnienie, to jednocześnie w orzecznictwie trafnie zwraca się uwagę, że powaga rzeczy osądzonej rozciąga się również na zawarte w uzasadnieniu motywy rozstrzygnięcia, które mogą mieć znaczenie dla ustalenia zakresu mocy wiążącej i powagi rzeczy osądzonej prawomocnego orzeczenia, czyli dla określenia granic jego prawomocności materialnej w rozumieniu art.

365 § 1 k.p.c., szczególnie przy orzeczeniach oddalających powództwo lub wniosek w postępowaniu nieprocesowym, gdy z sentencji nie wynika zakres przedmiotowy rozstrzygnięcia (tak m.in. w orzeczeniach SN: z dnia 15 marca 2002 r., II CKN 1415/00, niepubl.; z dnia 8 czerwca 2005 r. V CK 702/04, niepubl.; z dnia 21 czerwca 2007 r. IV CSK 63/67, niepubl.; z dnia 15 listopada 2007 r. II CSK 347/07, niepubl.; i z dnia 13 marca 2008 r. III CSK 284/07, niepubl.; z dnia 29 marca 2006 r., II PK 163/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 71, z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 12/09, niepubl.; z dnia 19 października 2012 r., V CSK 485/11, niepubl.).

W nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie uwzględnia się także moc wiążącą prawomocnych rozstrzygnięć prejudycjalnych. Wskazuje się, że związanie prawomocnym wyrokiem oznacza, iż Sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjęto w prawomocnym wcześniejszym wyroku, nawet jeżeli argumentacja prawna, na której opiera się to rozstrzygnięcie jest nietrafna. W późniejszej sprawie kwestia ta nie może być już w ogóle badana (porównaj między innymi wyroki: z dnia 8 stycznia 2002 r. I CKN 730/99, z dnia 12 lipca 2002 r. V CKN 1110/00, z dnia 7 stycznia 2004 r. III CK 192/02, z dnia 13 października 2005 r. I CK 217/05, z dnia 8 marca 2010 r. II PK 258/09, z dnia 29 września 2011 r. IV CSK 652/10, z dnia 28 marca 2012 r. II UK 327/11 i z dnia 19 października 2012 r. V CSK 485/11, niepubl.; z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 203/13, niepubl.).

Nie ulega więc wątpliwości, że w sytuacji oddalenia powództwa o złożenie oświadczenia woli o przeniesieniu własności nieruchomości dochodzonego na podstawie art. 231 § 1 k.c. dla ustalenia granic prawomocności materialnej tego orzeczenia oraz zakresu związania Sądu w innej sprawie konieczne jest sięgnięcie do motywów orzeczenia i ustalenie przyczyn oddalenia powództwa, bowiem przyczyny te mają charakter prejudycjalny dla rozstrzygnięcia merytorycznego. Jeżeli przyczyny te obejmują zakres żądania będący przedmiotem sprawy rozpoznawanej później, można przyjąć, że Sąd w tej sprawie jest związany ustaleniami mającymi znaczenie prejudycjalne dla rozstrzygnięcia sprawy wcześniejszej. Jednak Sąd Rejonowy, przyjmując taki pogląd przy orzekaniu w sprawie niniejszej, błędnie określił zakres tego rodzaju ustaleń dokonanych w sprawie III C 8/00 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi. Choć w uzasadnieniu tego orzeczenia istotnie znalazło się stwierdzenie, że powodowie – a wnioskodawcy w sprawie niniejszej – nigdy nie byli samoistnymi posiadaczami gruntu pod stolarnią, którego obecnie dotyczy wnioski o zasiedzenie, to jednak trzeba mieć na uwadze, że za kwestię prawną będącą przesłanką oddalenia powództwa uznać należy posiadanie samoistne gruntu jedynie w chwili wzniesienia budynku. Bezsporne w doktrynie i orzecznictwie jest, że dla oceny charakteru posiadania strony powodowej miarodajny jest ten właśnie moment, a zmiana tego charakteru, jaka nastąpiłaby później, pozostaje bez znaczenia dla bytu roszczenia z art. 231 § 1 k.c. (tak np. w wyroku SN z dnia 30 marca 1983 r., I CR 44/83, niepubl. lub w wyroku SN z dnia 30 grudnia 1976 r., III CRN 292/76, OSNC Nr 8 z 1977 r., poz. 141; tak również np. A. Cisek [w:] „Kodeks cywilny. Komentarz” pod red. E. Gniewka, Warszawa 2006, teza 6 do art. 231, s. 372). Z tej przyczyny dla Sądu rozpoznającego inną sprawę między tymi samymi stronami wiążące jest ustalenie braku samoistnego posiadania przedmiotowej nieruchomości po stronie A. S. (2) i jego żony w chwili wybudowania stolarni – ponieważ ta kwestia prawna była przesłanką wydania wyroku oddalającego powództwo – jednak nie ustalenie, że posiadanie tych osób nie miało takiego charakteru w okresie wcześniejszym czy późniejszym, ponieważ kwestii tej nie można już przypisać znaczenia dla poprzedniego rozstrzygnięcia, a więc nie miała ona tam znaczenia prejudycjalnego.

W tym stanie rzeczy Sąd II instancji, na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie przed Sądem I instancji w części dotyczącej rozprawy z dnia 14 maja 2015 r., w której bez swojej winy nie mogła brać udziału wnioskodawczyni, oraz przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania, a także rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego. Sąd Rejonowy zobowiązany jest przy ponownym rozpoznawaniu sprawy ocenić spełnienie przesłanek zasadności wniosku w świetle zgromadzonego materiału dowodowego z uwzględnieniem przedstawionego poglądu prawnego Sądu odwoławczego na kwestię związania przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy wcześniej wydanym w sprawie III C 8/00 wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z dnia 1 czerwca 2005 r. Oczywiście jest, że w ramach postępowania dowodowego należy umożliwić wnioskodawczyni złożenie wyjaśnień, zgodnie z wydanym już postanowieniem o dopuszczeniu dowodu z przesłuchania stron. Jeśli Sąd dojdzie do wniosku, że w okolicznościach rozpoznawanej

sprawy zachodzą przesłanki z art. 172 k.c., bez wątplenia celowe będzie dopuszczenie wnioskowanego we wniosku wszczynającym postępowanie dowodu z opinii biegłego geodety.